



POSTOMINO W BRUKSELI I...



W dniach 27-28 września 2007 r. odbędzie się w Brukseli konferencja pt. „Czwarte Forum Europejskie na temat Spójności” (tzw. Czwarte Forum Kohezyjne). Konferencja poświęcona jest tocząc się debatę na temat „Czwartego Raportu Kohezyjnego” opublikowanego przez Komisję Europejską 30 maja br. Organizatorzy zakładają uczestnictwo około 800 osób reprezentujących szczeble krajowy, regionalny i lokalny z 27 państw członkowskich UE oraz krajów

kandydujących. Polska podczas konferencji reprezentowana będzie 25-osobową delegacją, w skład której wejdzie 5 osób ze szczebla krajowego, 16 osób ze szczebla regionalnego i 4 osoby ze szczebla lokalnego.

Zbigniew Galek, Wójt Gminy Postomino, jako jeden z nielicznych został zaproszony do udziału w tej konferencji. Jest to wielkie wyróżnienie dla naszej gminy. Wójt ma okazję do wymiany poglądów i zebrania do wiadomości, pozwalających na dalsze skuteczne wykorzystywanie środków unijnych.

Jerry

... W KRAJOWEJ CZOŁÓWCE

Ranking Samorządów „Rzeczypospolitej” 2007 został rozstrzygnięty. Nasza Gmina uplasowała się (mówiąc językiem sportowym) na trzynastym miejscu w kraju wśród gmin wiejskich. Jest to pierwsze miejsce wśród gmin województwa zachodniopomorskiego (na 81. miejscu gmina Dygowo). Awans z 47. pozycji w 2006.

13 miejsce w kraju!

Miasto Darłowo wśród gmin miejskich zostało sklasyfikowane na 19. miejscu w kraju. Pozostałe miasta i gminy naszego powiatu nie zmieniły się w pierwszej „100” rankingu. Według opinii przedstawicieli kapitału, której ponownie przewodniczył prof. Jerzy Buzek, „fakt, że w gronie najlepszych znalazło się sporo gmin położonych w bliskości metropolii, nie powinno dziwić. One bowiem korzystają z tego siedlstwa.” Wyjtkiem jest tutaj nasza gmina bo do Gdańska nie jest zbyt blisko, a do Szczecina jeszcze dalej.



W numerze: * Zagrożenia, ale i wielkie szanse *** Podziękowania za Ejszyszki *****

***** Ranking samorządowy "Rzeczypospolitej" *** Sołtys Królewa ma głos *** Moje lata 40-te *****

***** Z dziejów wsi (Piekowo, Piekówko) *** Sport, rekreacja i wypoczynek *****

Co uradza gminna władza?

Na sesji odbytej 27 czerwca 2007 roku

radni podj li uchwały w nast -
puj cych sprawach:

a) zmian w bud ecie Gminy na 2007 rok. Zwi kszono dochody o kwot 997 180 zł, a wydatki o 790 477 zł

(m.in. remont wietlicy w Ł cku i doposa enie wietlicy w Wilkowicach, przebudowa drogi w Pałówku), dokonano przeniesie dochodów i wydatków. Po dokonanych zmianach bud et Gminy zamyka si kwot 28 149 803,61 zł po stronie dochodów, 30 226 830,51 zł po stronie wydatków, a deficyt bud etowy w kwocie 2 077 027,00 zł zostanie pokryty po yczk inwestycyjn z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony rodowiska i Gospodarki Wodnej, kredytami inwestycyjnymi oraz wolnymi rodkami;



b) uznania za niezasadn skarg Danuty Łu skiej na działania wójta Gminy w zwi zku z dopuszczeniem do przeprowadzenia przetargu działki nr 624/1 poło onej w miejscowoci Jarosławiec (... prawo zaskar enia czynno ci zwi zanych z przeprowadzeniem przetargu przysługuje wył cznie uczestnikom przetargu. Nie b d c uczestnikiem przetargu pani Danuta Łu ska nie mogła skutecznie zaskar y czynno ci podj tych w jego toku o czym została pisemnie powiadomiona. W trakcie rozprawy na gruncie w dniu 25 stycznia 2007 roku protokół graniczny podpisały bez zastrze e wszystkie strony przeprowadzanego post powania...) - z uzasadnienia do uchwały;

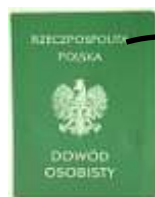
c) przyst pienia do realizacji programu nauki pływania młodzie y szkolnej.

(uzupełnienie informacji z nr 7/2007)

Zasiłki rodzinne

Zbli a si termin składania wniosków o wiadczenia rodzinne na okres zasiłkowy od 1 wrze nia 2007 r. do 31 sierpnia 2008 r. Druki wniosków wydawane s w Urz dzie Gminy. Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłoszenie si w dziale wiadcze rodzinnych w pokoju numer 12 lub telefonicznie, pod numerem (0-59) 810-85-17 wew. 47.

Pami taj o dowodzie!



Ju dzi wymie
swój stary dowód
na nowy!

Z dniem 1 stycznia 2008
stary dowód osobisty
traci wa no !



Ranking samorz dowy "Rzeczpospolitej"

To uhonorowanie samorz dów, które najbardziej dbaj o rozwój i podniesienie jako ci ycia mieszka ców, zachowuj c reguły odpowiedzialno ci i bezpiecze stwa finansowego. Ranking prowadzony jest w trzech kategoriach: miasta na prawach powiatu, pozostałe gminy miejskie i miejsko-wiejskie oraz gminy wiejskie. W pierwszym i drugim etapie punktowano osi gni cia samorz dów w latach 2003-06, w tym m.in. udział wydatków na realizacj kontraktów z organizacjami pozarz dowymi w wydatkach ogółem, liczb zło onych wniosków o dofinansowanie organizacji pozarz dowych, wydatki mieszkaniowe w przeliczeniu na jednego mieszka ca, wyniki testu sze cioklasistów oraz gimnazjalistów, liczb nowych podmiotów gospodarczych działaj cych na terenie gminy, udział wydatków na promocy w wydatkach ogółem, warto rodków unijnych w przeliczeniu na jednego mieszka ca, zadłu enie w stosunku do dochodów, dynamik wzrostu dochodów własnych, dynamik wzrostu wydatków ogółem na jednego mieszka ca, ochron rodowiska.



Najlepsza Gmina Wiejska 2007. XIII miejsce w Polsce!

W kategorii wydatków na jednego mieszka ca w złotych zaj li my pi te miejsce, a kategorii wydatków na promocy w wydatkach ogółem 1. miejsce w swojej grupie rankingowej.

W kategorii miast na prawach powiatu wygrał Pozna , przed Wrocławiem i Cz stochow (Szczecin na 6., a Koszalin na 31. miejscu).

W kategorii gminy miejskie i miejsko-wiejskie zwyci yły Polkowice, przed K tami Wrocławskimi i Karpaczem (Goleniów na 16, Darłowo na 19. i Połczyn Zdrój na 20. miejscu).

W kategorii gmina wiejska najlepiej punktował samorz d Zielonki, przed Izabelinem i Zgorzelcem. Nasza gmina w ocenie jako ci (za sytuacj finansow i za zarz dzanie) zdobyła 49,38 pkt, przy 58,19 pkt jakie uzyskał zwyci ski samorz d.

Na podstawie materiału
"Rzeczpospolitej" Sza



Chcesz wiedzie co si dzieje w gminie Postomino?
Pami taj o nas, czytaj Szept Postomina.

Sołtys Królewa ma głos



Daniela Igras zamieszkuje w Królewie od 1969 roku, czyli od swoich załubin. Sołtysuje trzecią kadencję. - Trochę udało się w tym czasie załatwić dla naszej lokalnej społeczności - powiada -

Wodociąg, remont drogi polnej do Marszewa, zbudowano pomost nad jeziorem, wietlica wiejska przeszła gruntowną modernizację, powstał plac zabaw dla dzieci z prawdziwego zdarzenia. Ten plac to wielki sukces i radocha dla naszych dzieciaków, które same pracowały przy budowie piaskownicy. Chociaż była to tylko garstka tych, którzy chcieli pomóc, zrobić coś dla siebie. Nie wszystko jednak jest takie słodkie i przyjemne. Chcieliśmy tej wietlicy, chcieliśmy tego placu zabaw, a jednak się tacy co to nie tylko nie chcemy pomóc, ale wręcz przeciwnie robi wiele aby zniszczyć to, co należy i szanować. Efektem rzucania kamieniami jest wybita szyba w budynku wietlicy. Wielki wstyd. Na szczęście jest ich niewielu i może nie warto o nich więcej mówić. Koło budynku jest teren wolny, który może być z powodzeniem wykorzystywany na boisko do gry w piłkę siatkową. Myślę, że najlepiej byłoby gdyby młodzież sama wzięła się do urządzania tego boiska. Słupki, jest siatka. Jeżeli sami sobie przygotują to na pewno będzie lepiej i szanować. W nowej wietlicy odbywają się zajęcia pod kierunkiem odpowiedniej osoby, przez cztery godziny dziennie oprócz niedziel i poniedziałków. Dzieciaki oprócz zajęć mają zagwarantowany bezpłatny poczęstunek.

Czy wszystko układa się jak należy? Każda ma swoje oddzielne zdanie w wielu sprawach. Nie udało się, na ten przykład, dokonać uzgodnienia co do organizacji imprezy z okazji Dnia Dziecka. I musieliśmy tę sprawę przesunąć na termin późniejszy. Trzeba o tym rozmawiać, przekonywać, uzasadniać potrzeby wspólnego rozwoju wiania wielu spraw. A nie jest to takie łatwe jakby się wydawało.

Co by się jeszcze przydało w naszej miejscowości? Wiem, że będą budowane chodniki co w znacznym stopniu poprawi bezpieczeństwo na drodze publicznej. Będzie to robione dopiero po uprzednim wykonaniu prac kanalizacyjnych. Ta droga prowadzi do nowego pomostu wymaga naprawy, jej powierzchnia jest w nieciekawym stanie. A pomost zbudowany w miejscu płytkiej wody stwarza doskonałe warunki do wypoczynku i rekreacji dla małych dzieci. Musimy uaktywnić działalność naszej wietlicy w okresie jesienno - zimowym, czyli długich wieczorów. Będzie tu komputer, może z dostępem do internetu. Ta wietlica przecie ma być miejscem naszych spotkań i rozmów o jutrze naszym i naszych dzieci.

Daniela Igras prowadzi, wraz z mężem Czesławem, 10-cio hektarowe gospodarstwo rolne. Bardzo lubi jazdę rowerem po najbliższej okolicy (dlatego nie zabiega o kupno samochodu). Lubi więc, pracować w ogródku, strzelanie z broni pneumatycznej, kocha zwierzęta.

Wysłuchał Sza

Dół zamkowy koło Królewa

Królewo należało w starych czasach do Księżyc Pomorskich. Obok wioski znajdowały się duże posiadłości rycerskie, które często zmieniały właścicieli. Możliwa tu spotkać takie nazwiska znanych rodów jak: Smorre, Zitzewitz, Kleist, Manteuffell, Natzmer, Puttkamer.

Na wzniesieniu koło jeziora stał okazały zamek z pięknymi kaplicami. Wiadomości o wielkim znaczeniu tej miejscowości. Dzisiaj na górze widoczny jest tylko pozostały po zamku duży dół, okolony bardzo starymi jesionami. Na północy ciągnie się w skrajnie, głąb boki, zalesiony wóz. Stare kamienie potwierdzają, że stał tu rycerski zamek. Nie wiadomo kiedy i przez kogo zamek został zniszczony.

Legenda mówi, że duch ostatniego pana na zamku straszy nad jeziorem. Ponieważ był miłośnikiem polowań, kazał się pochować z koniem i siodłem. Kiedy sztormy szumiły w dębach i bukach, duch pana wychodzi z grobu i pędzi na koniu wokół jeziora.

O innym rycerzu legenda mówi, że pochowany został w dwóch trumnach - w złotej i cynkowej. Zacycia był bardzo niesprawiedliwy i czynił wiele zła - dlatego kaplica zapadła się, przykrywając trumny na zawsze gruzami.

*Z legendy ziemi stawiejskiej
"Legendy z Postomina i Jarostawca"*

Baltic - Village

Osiedle całorocznych domów jednorodzinnych nad polskim morzem w siedzibie pięknej i szerokiej plaży oraz cichego i pozbawionego gwaru miejskiego Rusinowa - czytamy w prospekcie warszawskiej spółki Development. O walorach budowanego osiedla informował przedstawiciel firmy podczas lipcowego audytu certyfikacyjnego.



Gmina Fair Play



Nasza gmina zakwalifikowała się do drugiego etapu konkursu "Gmina Fair Play - Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji". W audycie certyfikacyjnym udział wzięli przedstawiciele firm inwestujących na terenie gminy lub współpracujących przy realizacji zadań inwestycyjnych.

Przedyskutowano problemy ochrony środowiska, pomysły na Jarostawiec (przedłużenie sezonu), organizację biznesu, otoczenie inwestycyjne, bezpieczeństwo na drogach oraz sposoby finansowania inwestycji. Całodzienny audyt podsumowano wizytacją dokonaną inwestycyjnych ostatnich lat.



Podziękowanie

Za zakup sprzątu
nagła niaj cego i akordeonu.
Kapela "Pie kowanie"

ZAPROSZENIE

Zapraszamy wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w Festynie, który odbędzie się 15 sierpnia 2007 r. o godzinie 14:00 przy wietlicy wiejskiej w Pałowie.

Serdecznie zapraszają
Proboszcz Parafii oraz mieszkańcy
Nosalina, Pałówka, Pałowa

Wczyniejsze niwa

W naszej gminie niwa rozpoczęła się wyjątkowo wczesnie, bo 9 lipca w Chudaczewie. Anomalie pogodowe, które szczególnie dokuczają rolnikom spowodowały wczesne dojrzewanie zbóż, które nie wykształciły się należycie.

Zbiór jest trudny, gdyż często opady uniemożliwiają pracę maszyn. Mimo że sierpień będzie przychylny niwiarzom!



Zbiór jęczmienia ozimego na polu Anny Kurek w Chudaczewie.

Wiadomości w dąbrowskiej

W dniach 6-8 lipca 2007 został przeprowadzony IV maraton w dąbrowskiej. Zwycięzcami po trzech dniach zostali:

- SENIORZY:
- Edward Kwiatkowski - Pie kowo
 - Andrzej Sobolewski - Pie kówko
 - Andrzej Lisek - Staniewice

JUNIORZY

- Adam Baranowski - Słupsk
- Krzysztof Ludwicki - Pie kowo

Nagrody dla zwycięzców ufundowali: Firma MEGAWAT, Firma ROLMAG Kłownik oraz koło "Kara".



Janusz Baranowski

Co na nas czeka?

Czyli sierpniowe imprezy w Jarosławcu.

Teraz dopiero połowa wakacji. Korzystaj z każdej wolnej chwili, w tym, odpoczywaj, relaksuj się. Poniżej przedstawiamy kalendarz imprez na pozostały okres lata. Baw się z nami. Zapraszamy!

Wybory psa wczasowego "Jarosławiecki Champion"	04.08.2007
Bursztynowa Miss Polski	04.08.2007
Planowe budowanie zamków z piasku	06.08.2007
Jarosławieckie wito szachów	11.08.2007
Europejska "Etnosfera" na folkow nut	12.08.2007
Rajd rowerowy "Racibora"	11-12.08.2007
Festyn z Bałtyckim Stowarzyszeniem Agroturystycznym "Gorczyca Sobotniej Nocy"	18.08.2007

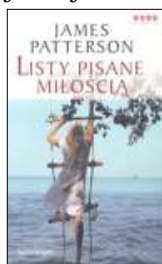
Nowo wydawnicze



Książka, która przybliży czytelnikowi najważniejsze wydarzenia historyczne naszego kraju, postaci życia kulturalnego i politycznego, polskie obyczaje, wierzenia, a także opisuje zjawiska społeczne czy socjologiczne. Książka "PRL dla początkujących" jest nie tylko pamiętnikiem, czy podręcznikiem, ale rodzajem

ilustrowanego przewodnika po PRL-owskim półwieczu, po którym oprowadza czytelników Jacek Kuro: aktywny, krytyczny wiadek, a z czasem jeden z głównych bohaterów epoki.

Wzruszająca opowieść o potrzebie nadziei. Kiedy ma się dziesięć lat, marzy się o zabawie z kolegami, graniu w piłkę, wyjściu na lody. Dziesięcioletni Sebastien natomiast marzy, aby znalazło się lekarstwo na jego śmiertelną chorobę. Chłopiec wyjeżdża do swoich dziadków, którzy otaczają go wielką miłością i ze wszystkich sił starają się przywrócić mu nadzieję. Dziadek opowiada mu nawet o rzadkiej leczniczej roślinie, która raz na jakiś czas zakwita pod niebem. Obiecuje, że ją znajdzie...



Sam, babka i zarazem najlepsza przyjaciółka Jennifer, leżą w piśmie po wypadku. W zostawionych wnućce listach starsza pani opowiada o swoim życiu. Już w pierwszym piśmie, że nigdy nie kochała swego męża, a jej dziadek, i że był w jej sercu ktoś inny... Tymczasem Jennifer spotyka Brendana, znajomego z dzieciństwa, nie wiedząc, że i ten zwiędźkowi przyszłość sygnuje złowrogą niespodzianką...

Renata Zielonka

PÓŁ WIEKU RAZEM

Stanisława i Mieczysław Krychowie przysięgali sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską najpierw przed urzędem USC w Postominiu, a następnie przed księdzem proboszczem w Piekowie. Przyjechali tutaj z małych miejscowości położonych nieopodal miasta Koło. Ale dopiero tutaj, pracując w piekowskiej cegielni, poznali się i spojrzeli na siebie jako inaczej.

Miłość zadrżała im prosto w oczy.

Jubileuszowa para wychowała sześć cioro dzieci: Wiesława, Czesława, Grzegorza, Barbarę, Gabriela i Sylwestra, którzy obdarzyli ich dziewięciorgiem wnuczka (5 dziewczynek i 4 chłopców). Nie ukrywajmy, że z utęsknieniem oczekują pierwszego prawnuka.

Przyjęcie lubne było skromne, ale uroczyste. Do domu jechali bryczką zaprzęgniętą w parę karych koni. Do tańca przygrywała jednoosobowa orkiestra (akordeonista), a tańczyła się tanga, polki, oberki i walce. Stanisława i Mieczysław korzystają z dobrodziejstw emerytury



zamieszkują w Postominiu od 1965 roku, chociaż pierwsze lata zamieszkiwali w domu panny młodej, czyli w Piekowie.

Czy mają jak receptę na długoletnie pożyte małżeństwo? Odpowiadają, że na pewno jest to wzajemne zrozumienie, posłuchanie jednego dla drugiego, a ponadto trzeba umieć sobie wybaczać.

Rozmowa ze Zbigniewem Galkiem, wójtem Gminy

Zaproszenie do Brukseli

Jak należy traktować imienne zaproszenie do udziału w konferencji na temat europejskiej spójności organizowanej w Brukseli?

Jest to wielki zaszczyt nie tylko dla mnie, ale i dla całego grona ludzi, którzy przyczyniają się do rozwoju naszej Ziemi Postomińskiej. Zostałem zaproszony przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, jako jeden z czterech przedstawicieli samorządu lokalnego, do wzięcia udziału w tym dwudniowym spotkaniu dyskusyjnym w Brukseli. Myślę, że to spotkanie zostanie odpowiednio sypytowane ku zadowoleniu coraz liczniejszej grupy odwiedzających nas wczasowiczów jak i mieszkańców naszej Gminy.

Stadion w Postominiu

A stadion sportowy w Postominiu jak nie było tak nie ma. Dlaczego?

Mamy szczególnego pecha do wykonawców tego rodzaju zadania inwestycyjnego. Szczecińska firma w ubiegłym roku zeszła z budowy. Zadanie jest "rozgrzebane". Rozpisali my przetarg na wykonanie prac. Dokonali my stosownej inwentaryzacji wykonanych robót. Mamy już pierwsze zgłoszenia. Myślę, że jesienią tego roku obiekt zostanie oddany do użytku.



Tarcza antyrakietowa

Jakie jest wójtowe zdanie w sprawie budowy tarczy antyrakietowej w Wicku?

Nie, nie i jeszcze raz NIE dla tego typu "inwestycji" na terenie naszej gminy. Ostatnio przecieki medialne donoszą, że Rząd zbędzie zaszczycone owoce budowlanej obrony. Temu zadaniu jestem zdecydowanie przeciwny. Uzasadniałem to wielokrotnie i powtórzę ponownie, że byłby to koniec turystyczno-wczasowego charakteru naszych nadmorskich miejscowości.

Dziękuję za rozmowę.

Stawoj Zawada

Z dziejów wsi gminy Postomino (20)

Pie kowo i Pie kówko

Pie kowo

Pie kowo to wielodro na ulicówka leżąca przy drodze Darłowo - Ustka. Wieś graniczy na zachodzie z Chudaczewem, na północy z Królewem i od południa z Wilkowicami.

Do 1945 roku wieś nosiła nazwę Pennekow, a w latach 1945 - 1950 Pie kowo Stare. Dzieje Pie kowa sięgają średniowiecza (pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1308r.). Od XIV stulecia do 1945 roku należała do rodziny von Below, która była właścicielem także sąsiednich wsi: Pałowa, Postomina, Pieszcza.

W 1784 roku w Pie kowie były dwa folwarki. Mieszkało 17 chłopów, 6 chałupników (chłop posiadający dom, ale nie posiadający ziemi), nauczyciel. Była także karczma. Do Belowów należał folwark Seehof (Stawiska), Kleinwaldhof, Heinrichsfelde (Budziesław) oraz Pie kówko i cegielnia Nowe Pienkówko (Mszana). Folwarki razem ze wsią miały 36 gospodarstw.



Przed II wojną światową majątek należał do Sybille Schach von Wittenau z domu Below. Miał 818 hektarów, w tym 529 ha pól uprawnych, 49 ha łąk oraz 220 ha lasów. We wsi były 43 gospodarstwa poniżej 10 ha, 30 od 10 do 20 ha oraz 6 powyżej 20 ha. Głównym zajęciem była hodowla krów mlecznych. Mleko odstawiano do mleczarni w Masłowicach. Była to wtedy jedna z większych wsi w okolicy.

Pie kowo zamieszkiwało w 1939 roku 701 mieszkańców

W 1818 roku było 336 osób we wsi, w 1871 - 825, w 1905 - 774, w 1925 - 848. Wieś liczyła 164 gospodarstwa. 136 mieszkańców zatrudnionych było w rzemiośle i przemyśle. Najwięcej pracowało w cegielni w Nowym Pie kówku. We wsi była gospoda ze sklepem, 2 młyny, karczma. Mieszkało tu 2 młynarzy, 2 murarzy, 2 kołodziejów, 3 stolarzy, 3 kowali, 3 szewców, 2 ogrodników, piekarz, rzemieślnik i wielu innych rzemieślników. Działało stowarzyszenie weteranów wojennych i sportowe. We wsi była dwuklasowa szkoła.

Kościół znajdował się w rodku wsi. Zbudowany został w XVII stuleciu (do starszej, XV-wiecznej wieży dobudowano nową nawę). Wyposażenie kościoła pochodzi głównie z XVIII wieku). Cmentarz przykościelny pochodzi z XVI wieku. Zachował się tu cokolwiek pomnika po wojnie światowej. Na przełomie XIX i XX wieku zało ono cmentarz wiejski. Znajduje się na nim niewielka kaplica pochodząca z tego samego okresu. Kompleks pałacowo-parkowy i folwarczny znajduje się w centrum wsi.



Heinrich Friedrich von Below w 1851 roku wybudował pałac w Stawiskach (Seehof).

Obecnie to cz. Pie kowa. Jego wnuk Gerhard Heinrich Philipp von Below, w latach 1892-1906 starosta sławieński, wznosił nowoczesny budynek z wykorzystaniem części starego domu. Budowę ukończono w 1907 roku. Po II wojnie światowej mieścił się tu POHZ. Obecnie stanowi własność prywatną.

Wojska radzieckie wkroczyły do Pie kowa 8 marca 1945 roku. Ludność niemiecka wysiedlona została w grudniu tego samego roku. Obecnie jest to jedna z większych wsi w gminie licząca około 700 mieszkańców. Sołtysem jest Leszek Podemski.

Pie kówko

Wieś położona jest 2,5 kilometra na południe od Pie kowa. Niemiecka nazwa wsi: Neu Pennekow, nazwa przejęta po 1945 roku Pie kówko Nowe.

Jest to typowa ulicówka z zagrodami po obu stronach drogi wiejskiej. Wioska powstała jako kolonia w XVIII wieku. Wg Brüggemanna w końcu XVIII wieku były tu 4 zagrody półłanowe związane zapewne z folwarkiem w Pie kowie. W XIX wieku miejscowość rozbudowana została o kilka zagrod. Sołtysem jest Anna Rój.

(jes)

Moje lata czterdzieste

Przyjechałem do Wszedzenia we wrześniu 1945 roku z rodzicami Stanisław i Zygmuntem.

Rodzice pochodzili spod Konina. Ojciec był wojskowym, koczył szkołę podoficerską w Dubnie, walczył o Kołobrzeg. W 1939 roku trafił do Odessy, uciekł z transportu. Jego znajomi oficerowie trafili później do Katynia. Do roku 1947 był mundurowym. Jego jednostka stacjonowała na Wicku. Patrolowali rejony wokół Sławna: Wrzesnica, Radosław, Wilkowice, Staniewice. Był wiadkiem jak Rosjanie rozbierali tory kolejowe ze Sławna do Ustki i do Polanowa. Współpracował z jednostką ochrony kolei, która mieściła się w Sławnie przy ul. Chełmońskiego, a sztab był w Sławsku naprzeciw starej remizy strażackiej. Opowiadał, że polski żołnierz był wtedy do pilnowania, a w tych czasach najadł się wiecej strachu niż w czasie walk frontowych. Mówił o koniach stojących w kościele w Pieszczu. Nie podobała mu się ta władza lat 40-tych, mawiał „co to za władza, co po polsku nie gada”. Po odejściu z wojska pełnił funkcję tłumacza, jak wielu innych jego kolegów wojskowych.

We Wszedzeniu były prawie same kobiety niemieckie z dziećmi i trzech starców. W gospodarstwach był inwentarz żywy: krowy, konie, winiaki, był sprzęt rolniczy, w domach były garnki, pierzyny. Domy były dobrze wyposażone.

Gospodarstwa rolne obejmowali Rosjanie, których komendantura była w Królewie.

Byli oni od pilnowania porządku. Jedna grupa zajmowała się inwentarzem żywym, a druga zasiewami.

Plądrowali te gospodarstwa. Zabierali konie i krowy. Podzielili je przed siebie w kierunku stacji kolejowej. Z reguły pozostawiali nowym gospodarzom po jednej krowie i jednym koniu. No i jak można było gospodarować na 20 hektarach jednym koniem? Przyjeżdżający tutaj ludzie z tzw. Centralnej Polski nie umieli się posługiwać tym sprzętem gospodarskim, tymi kosiarkami, niwiarkami, siewnikami. Tym nieumiejętno posiadali ci, którzy przyjeżdżali tutaj z robót przymusowych u niemieckichbauerów. Bywało, że Polak miał poważne kłopoty z przewinięciem korka z licznika, no bo skąd miał się na tym znać skoro tam gdzie mieszkał nie było elektryczności?

Jak zepsuł się siewnik to brało się następnego bo kto umiał go naprawić? Nadto nie było czym zapłacić gdyby znalazł się jakiś fachowiec w tej branży. Gospodarstwa plądrowali nie tylko Rosjanie. Zdarzało się, że Polak zakładał rosyjską czapkę i rekwirował co się tylko dało. Brat bratu wysyłał tutaj wyszabrowane sprzęty. Ci Polacy, którzy przyjechali tutaj w 1945 roku to osiedli na dobrych gospodarstwach bo było to jeszcze przed falą szabrowników o różnych znakach. W latach późniejszych tzw. GOMy zabierały sprzęty gospodarskie przygotowując to pod potrzeby przyszłych

spółdzielni produkcyjnych. Z dziećmi niemieckimi bawili się jak gdyby nigdy nic. Gorzej było z dorosłymi. Czuli co do siebie. W okolicach wał sali się niemieccy żołnierze. Wiele razy zdarzyło się, że niemiecka kobieta wychodziła niby do lasu na grzyby, a niosła ze sobą żywność na kilka dni. Jeźli Rosjanie złapali żołnierza Wehrmachtu to mógł on razem ze swoją rodziną wyjechać na Zachód. Inaczej było z tymi co mieli na sobie mundury SS. Tych odwożono po złapaniu w nieznanym kierunku. Ówczesne władze walczyły z szabrownikami, ale nie zawsze skutecznie. Były to ziemie zdobyczne jak miewali Rosjanie i Polacy też im w tym wtórowali.

Do Wszedzenia przyjechało dużo poznaniaków i warszawiaków.

W pierwszych latach była znakomicie wykonywana samopomocna praca. Gospodarze sprzedawali się koło mi w czasie prac polowych, niwnych i siewnych. Spotykali się przy różnych uroczystościach - weselach, chrzcinach. Alkohol brali z gorzelnii w Królewie. Wójtowie tamtych czasów (Caban, Wójcik) namawiali ludzi do udzielenia sobie wzajemnej pomocy. Chociaż i bez namowy taka pomoc wychodziła jako sama z siebie. Gdy zaczęli po wsi krążyć agitatorzy za założeniem spółdzielni produkcyjnej to chłopcy zaczęli wyprzedawać inwentarz żywy zostawiając sobie po jednej sztuce w oborze.

W naszej wsi nie było takiej spółdzielni. A zdarzało się, że rebaka to się kupowało gdy jeszcze był w łonie kłaczy.



Przez pierwsze dwa lata mieszkaliśmy z rodziną niemiecką. Nie pamiętam tam aby były jakieś między nami nieporozumienia czy kłótnie. W tych wspólnych polsko-niemieckich domach bywało różnie w sprawach korzystania z kuchni. Bywało, że dla wszystkich gotowała jedna Niemka. Ale bywało, że kobiety gotowały wedle ustalonej kolejności. Rodziny polskie z reguły zajmowały lepszą część (większą) budynku mieszkalnego, chociaż z tym też różnie bywało. Polak przychodził tutaj z gołymi rękami pozostawiając na swojej podpoznańskiej wsi piaszczyste ziemie. W gospodarstwie były ziemniaki, były winiaki.

I to było podstaw tamtego wywienia. To Polak decydował kiedy i ile winiaków ubi bo to było wtedy ju jego. Polak mógł Niemca w ka dej chwili wygoni z mieszkania. Wtedy szły transporty na Zachód i kto z Niemców chciał to zabierał si w podró do Reichu. Polak miał obowi zek zawie rodzin niemieck na stacj kolejow do Sławna. Brali oni z reguły rzeczy osobiste i wyje d ali z tobołkami. O tym co mogli ze sob zabra decydował nowy gospodarz. Zdarzało si , e Niemcy nie dowozili do stacji tego co zabrali ze sob . Byli po drodze łupieni przez nieznaných ludzi. Rabunku dokonywano te na stacjach kolejowych lub na trasach przejazdu poci gu. Opowiadał o tym mój ojciec.

Do szkoły zacł tem chodzi w Nacmierzu. We Wszedzeniu była szkoła, ale nie było dzieciaków w takiej ilo ci, aby to uruchamia . Tam chodziły dzieciaki ze Wszedzenia, Bylicy i Nacmierza. Była to szkoła 4-klasowa. Pierwszym nauczycielem był Józefowski, a rok pó niej przysłała Wartalska. Kto wtedy my lał o dowo eniu dziecka do szkoły? W obie strony na pieszo, latem nie zawsze w trzewikach. Zim jak drogi zawiąło to nie było nauki. Nie było nauki te wtedy jak nie było czym napali w szkolnym piecu. Parafia była Ł cku (ksi dz Stefan Szpringe od 1946/47 roku).

We Wszedzeniu przed wojn , były dwa du e gospodarstwa hodowlane koni dla potrzeb niemieckiej armii.

Do 1946 roku była poczta, do roku 1950 był tartak. Cz aparatury pocztowej wyl dowwała w Ł cku i w Karsinie, a cz przeł wtedy czynny tartak. Było bezpo rednie ł cze telefoniczne ze Sławnem. Był tutaj posterunek milicji. Był

Kącik poetycki

Wieczne melodie

Sło ce chyli głow ku zachodowi,
lato, otwarte okna nad szkoł
a z nich płyn melodie skoczne,
radosne, porywaj ce do ta ca,
podkre laj ycia wiosn .

Gra dyrektor tej szkoły Edmund,
piewa swoim pi knym basem.
Palce przesuwaj si zgrabnie
po klawiszach akordeonu,
wszystko brzmi bardzo układnie.

Wsluchuje si dziatwa wiejska,
p dz c bydło z pastwiska.
Muzyka ta zapadła im w serca
i do dzi stała si bliska.



Stanisława Paszyk

sklep, była restauracja z pełnym zapleczem kuchennym. Z opowiada Ojca znam jak przebiegały spotkania towarzyskie w tej restauracji. Było to z jakich tam okazji, a nawet bez specjalnej okazji. Jeden przynosił upieczonego koguta b d kaczk , inny chleb z masłem lub kiszzone ogórki. Kto inny upiekl ciasto. Gospodarze spotykali si w sobotnie wieczory. A wesela i inne uroczysto ci wygl dały tak, e cała wie szła na te imprezy. Nikt nie niósł jakiego specjalnego prezentu, ale koguta, ciasto, inne przek ski. Jak gospodarz miał winiaka czy cielaka do uboju to sam przygotowywał stół biesiadny. Młodzie spotykała si w sobotnio-niedzielne wieczory w wietlicy gdzie był stół bilardowy i patefon na korbk . Tylko płyty były niemieckie. Dzieciaki nie korzystały z tych uciech. Musiały odsypia w domu. Pobyt tam był przywilejem dorosłych i młodzie y. Nie powiem pasażo si krowki, oj pasażo. Zdarzało si , e gospodarz sam nie dojadł, a nakarmił konia bo był on wtedy jedyn sił mog c te pole zaora . Ci gniki pojawiały si na naszych polach dopiero w latach 50-tych. Ale te ci kie maszyny nie miały szansy wjecha na tereny podmokłe i przez długi jeszcze czas ko był u nas najlepsz sił poci gow .

BŁA EJ GIBASZEK, syn Stanisławy i Zygmunta, brat Bo eny i Sławomira, lubuje dozgonn wierno i miło Krystynie w chudaczewskim ko cie w 1964 roku. Trójka dzieci: Sylwester, Aldona i Edward; dziewi tka wnucz t (cztery dziewczynki i pi ciu chłopców). Z on zamieszkuje wraz z synem Sylwestrem, od maja 2006 renta strukturalna. Ojciec Zygmunt był sołtysem wsi w latach 1947-54, a Bła ej 1983-2007.

Inna droga

Patrz na drog w stron ł k,
droga, któr znałam, była ładna,
wydeptana przez krowy,
które a do wieczora pasły si na ł kach.
Wracały pod wieczór najedzone,
trzoda od trzody oddalona
w ustalonym przez lata porz dku,
pachniało kurzem i mlekiem.
Pochylone stare wierzby dodawały uroku.
Skowronki ju ucichły, słyca bociany.
Czu dymem z kominów
kto piecze chleb!
Do mego ucha dobiegaj d wi ki -
d wi ki akordeonu - coraz bli ej.
Ciesz si , serce bije mocniej.
To tylko wspomnienia.
Nie ma ju tych starych pi knych wierzb,
ludzi, których z daleka poznawałam,
nie ma te Pana z akordeonem
ani zm czonych koni ci gn cych wozy.
Ta droga jest inna - nie znam jej.
My lami b d powraca do znanych mi zak tków,
tej drogi, któr znałam, nie zapomn .
Tak mi jej nieraz brak.



Jadwiga Lammer
(z d. Matuszak)

PODZI KOWANIE

O majowej ekspedycji uczniów z klas IV-VI z Korlina do Ejszyszek - enklawy polsko ci na wschodzie Litwy - pisali my w poprzednim numerze naszego miesięcznika. W tamtym tekście znalazły się podziękowania dla tych, którzy poprzez znaczne wsparcie finansowe umożliwili wyjazd i kontakt z tamtejszą Polonią. Z braku miejsca tamte podziękowania nie zostały wydrukowane. W tym numerze się odwołujemy, to nie ucieczka robimy to teraz.

Uczestnicy tygodniowego wyjazdu na Litwę nauczyciele i uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Korlinie - dziękujemy za znaczny zakres pomocy finansowej, który pozwolił na spotkanie dzieci z kresowianami, jej historią, dorobkiem i teraźniejszością. Dziękujemy w szczególności: Panu Zbigniewowi Ciechanowskiemu Prezesowi Stowarzyszenia „Wspólnoty Polskiej” Oddział w Koszalinie, Panu Edwardowi Romańskiemu Sekretarzowi Stowarzyszenia „Wspólnoty Polskiej” Oddział w Koszalinie, Panu Zbigniewowi Galkowi Wójtowi Gminy w Postominie.

A dla turystów, którzy zatopili się w lekturze naszego miesięcznika przedstawiamy w telegraficznym skrócie odczucia z tej wyprawy jednego z jej uczestników.

„Już od 4 lat współpracuje nasza szkoła z polską szkołą w Ejszyszkach na Litwie. Dojechaliśmy tam wspaniałym autokarem. Wszyscy byli bardzo zadowoleni, bo kierowcy puszczali nam wietne filmy.



Przy grobie Marszałka Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego

Na miejscu mieszkaliśmy w hotelu, w 2-osobowych pokojach z łazienką, co bardzo nam się podobało. W Wilnie zwiedziliśmy dużo ciekawych miejsc: Ostrą Bramę, Starówkę, zaszliśmy do kościoła w Duchu, gdzie kiedyś chciał zobaczyć obraz „Jezu ufam Tobie”, poszliśmy na grób Józefa Piłsudskiego na cmentarzu na Rossie. Super atrakcje były też w gigantycznym sklepie AKROPOLIS - byliśmy na lodowisku i w kręgielni!

Cztery osoby poszła do muzeum Adama Mickiewicza, ale byliśmy tam krótko, bo pan Edward ze Wspólnoty Polskiej miał nam coś do pokazania, a wszystkich nas spieszała. Oboje tam gdzie byliśmy, to dyskretnie spoglądaliśmy na zegarek. Wiele miejsc byśmy nie

ujrzeli, gdyby nie panie, które organizowały wyjazd Jolanta Giczewska i Barbara Ansel.

Mieliśmy sporo czasu na spotkania z naszymi polskimi kolegami z Litwy. Członkowie jeździli z nami na wycieczki, członek przygotowała dla nas wspaniałe wystawy artystyczne. U nich wakacje rozpoczynają się prawie miesiąc wcześniej niż u nas. Myślimy, że oni kochają Polskę bardziej niż my. Mówi o naszej Ojczyźnie tak podniośle i nam chyba nam zadroszczą, że na stałe jesteśmy w Polsce.

Według mnie wyjazd byłby bardziej udany, gdybyśmy zostali dłużej. Nie udało się nam zwiedzić miasta Kowno i dworku Piłsudskiego, choć to było w planie.

Ogólnie jednak było miło i wszyscy cieszymy się z tej współpracy.

Maciej Seweryn

NASZA GMINNA PRZYSZŁOŚĆ

Szansa, ale i wielkie szanse.

Z uwagi na realne szanse pozyskania przez naszą gminę naprawdę dobrych środków unijnych, jeszcze przed ich pozyskaniem władze gminy wyszły z założeniem, że trzeba przygotować gruntowną diagnozę stanu w jakim znajduje się nasz samorząd. Temu miały służyć wspólne spotkania podmiotów mających decydujący wpływ na kierunek działań w gminie Postomino. Już dwukrotnie, bo w maju i w czerwcu na takim umysłowym pospolitym ruszeniu obok miejscowego aparatu urzędniczego znaleźli się samorządowcy, dyrektorzy szkół, sołtysowie, dyrektorzy gminnych przedsiębiorstw, a także przedstawiciele firmy Business Mobility International ze Słupska zajmującej się wypracowywaniem strategii rozwoju dla samorządów różnych szczebli, bez mała z całej Polski.



Finalna prezentacja szans

W tym numerze zasady nieodwołanego klasyka: „ilość przechodzi w jakość” wspomniane reprezentacyjne gremium opracowało listę niedomagań, które stoją na przeszkodzie szybkiego rozwoju gminy Postomino. Obok bezrobocia pojawiła się między innymi roszczeniowa postawa części mieszkańców, mała ilość liczących się

podmiotów gospodarczych, zjawisko patologii społecznej, równoległe zanikanie gminy na turystycznie północ i rolnicze południe, mały przyrost naturalny czy pełnienie coraz bardziej pospolitego chłopskiego.

Ku pewnemu zaskoczeniu, gdy doszło do analizy silnych stron społeczno-gospodarczych naszej gminy okazało się, że te wyrażone nie dominują nad niedostatkami. Konsekwentnie prowadzone wieloletnie inwestycje w szeroko pojętą infrastrukturę gospodarczą, społeczną, o wiatrowe przeobraziły tę jednostkę w prawdziwego samorządowego tygrysa. Używając eufemizmu, można powiedzieć, że ten kociak do którego futerka jeszcze nie dawno garnęli się tylko turyści, skazany jest na przeobrażenie w bestię imponującą inwestorom i przedsiębiorcom z zewnątrz pracowitością swoich mieszkańców, czy stworzonymi warunkami do uruchamiania działalności gospodarczej.

Miejmy nadzieję, że sami mieszkańcy zwłaszcza ci młodsi - skorzystają z tej wyjątkowej szansy biorąc się skutecznie za bary z przeciwnościami, których pokonanie otworzy daleko lepsze perspektywy niż iluzoryczne saksy w dalekiej Irlandii czy Anglii.

A swoją drogą interesującą będzie analiza dokumentu określającego kierunek rozwoju Ziemi Postominskiej.

Mlecz

Podziękowanie

Zarząd OSP w Postominiu serdecznie dziękuje panu Tadeuszowi Kazimierzowi Zakładowi Stolarskiemu w Postominiu za pomoc w zakupie dresów dla młodzieży owej Drużyny Pożarniczej dziewcząt

Marek Domatowicz

Bank Dzieciątka Uśmiechu

Bank Dzieciątka Uśmiechu prowadzony w ramach Programu Pomocy Dzieciom przez Fundację Banku Zachodniego WBK wzbogacił konto gminne o 4 000 zł, które przeznaczono na zorganizowanie wycieczki do Malborka dla 38 dzieciaków z naszej gminy.

Serdeczne dzięki fundatorom!



Kolonie, kolonie...

W dniach 23.06-6.07.2007 na terenie Jarosławca przebywali kolonicy z Gminy Limanowa, uczęszczający głównie do szkoły w Mielnie.

86 - osobowa grupa dzieci i młodzieży mimo deszczowej i wietrznej pogody miło spędziła czas nad morzem. W trakcie realizacji programu pobytu kolonicy zwiedzili Jarosławiec, Darłowo, Gdańsk, Kołobrzeg, uczestniczyli w warsztatach historycznych u Pana Adama Bryla w Borkowie, a także w Młodzie owoch Biegach „Powitanie Lata” organizowanych w trakcie Międzynarodowego Biegu po Plaży. Trzy dni słonecznej pogody wykorzystali na opalanie i pływanie w morzu.



W podziękowaniu za organizację letniego wypoczynku przygotowaliśmy następujący wiersz:

Wszyscy Mielnicanie

Teraz za pieśniami

Pana Wójta z nas

Wdzięcznie pozdrawiamy

Bardzo dziękujemy

Za szczerą gościnność

Niech Wam zdrowie służy

W Postomino Gminie

Niech się dobrze dzieje

Na Wójtowej roli

Dziękujemy bardzo

Milej Pani Oli

A Panu Radkowi

Niechaj dobrze leci

aby w Postomino

Było więcej dzieci

A Pani Dyrektor

Szczerze, szczerze, Bo e

Za to, że trzy razy

Brała nas nad morze

Wszystkiego dobrego

yczymy, yczymy

I zdrowia, i szczęścia

I błogostwie służy

Przez Serce Maryi

Po wyjeździe grupy młodzieży z terenu Gminy Limanowa 9 lipca przybyli do naszej Gminy kolonicy z Wierchosławic. W programie pobytu zaplanowano:

- wyjazd do pasieki na degustację miodu,
- wyjazd do Borkowa, na udział w warsztatach historycznych,
- zwiedzanie Darłowa, Darłówka- jednostki wojskowej, Słupska i Ustki,
- zwiedzanie Słowińskiego Parku Narodowego

Ponadto młodzież miała możliwość uczestniczenia w lokalnych imprezach kulturalnych w Jarosławcu.



W czasie, gdy w Jarosławcu wypoczywała młodzież z Gimnazjum w Wierzchosławicach, do Wierzchosławic wyjechała 44-osobowa grupa dzieci z terenu Gminy Postomino. Dzieci miały przygotowany atrakcyjny program pobytu, w którym przewidziano m. in.:

- zwiedzanie Wawelu i Krakowa,
- wycieczki do Tarnowa, Ciankowic do Skamieniałego Miasteczka, do Szczawnicy,
- możliwość korzystania z basenu, znajdującego się na terenie gimnazjum

oraz wiele konkursów, spotkań i wycieczek.

W trakcie pobytu w Wierzchosławicach dzieciom dopisała pogoda, upalne dni, wypełnione atrakcyjnymi zajęciami szybko minęły, ale dostarczyły uczestnikom wypoczynku wielu wrażeń.

Dzieci i młodzież wspaniale reprezentowały naszą Gminę, o czym świadczy wiadomo przesłana drogą elektroniczną od jednego z kierowców autokaru jeżdżącego z kolonistami na wycieczki. Oto treść wiadomości z tytułowanej GRATULACJE:

Chciałem pogratulować tak grzecznej młodzieży, która przebywa na kolonii w Wierzchosławicach. Jeżdżąc autobusem z młodzieżą już kilka lat, ale takiej przyjemności jeszcze nie miałem. Był w czasie jazdy mirowski wrażliwy, a jadąc pustym autobusem.

Poza tym po zakończonej pracy nawet nie trzeba sprzątać



pojazdu. Dla porównania zapraszam na wycieczkę z dziećmi z Tarnowskiego. Dodałbym, że opieka równie wzorowa i "grzeczna".

Zpoważaniem - kierowca autobusu Andrzej Wesółowski

Rodzicom gratulujemy tak wspaniałych dzieci i cieszymy się, że Gmina Postomino jest godnie reprezentowana przez uczniów naszych szkół.

Aleksandra Kurek

30 lat KRÓLA w Jarosławcu



Kupiłem działkę od Urzędu Gminy i w pierwszych planach było rolnictwo - punkt gastronomiczny, w których zamierzałem sprzedawać wyroby produkowane przez mego ojca, masarnika ze Sławna. Była to działka. A wtedy było zapotrzebowanie na wyżywienie z biurowym standardem, więc pomyślałem o zorganizowaniu stołówki, który uzyskał aprobatę ówczesnego naczelnika Gminy, Zbigniewa Galka,

przy finansowym wsparciu miejscowego Banku Spółdzielczego. Taki był początek - ten rolniczy i stołówka, a było to 30 lat temu.

Dobudowałem piętro nad stołówką i tak powstał pensjonat, który nadal funkcjonuje. Obiekt jest po remoncie kapitalnym przeprowadzonym według standardów europejskich.

Mam wieloletnie doświadczenie w organizacji kolonii i zielonych szkół. W zakupionym w 2003 roku odcinku przeprowadziłem remont kapitalny. Obecnie dysponuję ponad 450 miejscami dla organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży, z całej Polski.

Wcześniej nabyłem, od GS, lokal "Zefir". Była tam restauracja, północy dyskoteka. Na tej działce powstaje teraz całoroczny odcinek z bazą zabiegów i basenem kąpielowym z podgrzewaną wodą morską, z hotelem.

Do Ustki, Międzyzdrojów czy Darłowa przyjeżdżają grupy Niemców, Duńczyków czy Skandynawów, dlaczego nie mieliby przybywać do Jarosławca? Temu celowi ma służyć ten budowany obiekt. Mam już wstępne porozumienia z grupami obcokrajowymi na pobyt o różnych porach roku. Daje to szansę rozwoju miejscowości i pracy dla mieszkańców. Pragnę oddać do użytku w czerwcu 2008 roku.

Tak wypowiedział się Ryszard Król, właściciel bazy hotelowo-gastronomicznej, który od 30 lat związany jest z pięknym Jarosławcem, na pytanie "wczoraj, dziś i jutro mojej firmy w Jarosławcu".

Wysłuchał Sławoj Zawada

DZI KUJEMY

Nadmorskie Koło Przyjaciół Jezierzan Krajowego Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich dziękuje Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz wszystkim sponsorom wsi Jezierzany za włączenie się do zorganizowania i przeprowadzenia uroczystości Dnia Dziecka. Serdecznie dziękujemy.

Gminny wolontariat

Wolontariat w Polsce wyrósł na podstawie działalności dobrotliwej i filantropijnej. Zmiany, jakie nastąpiły w Polsce, przebiegają od państwa opiekuńczego do kapitalistycznego sprawiły, że duża część społeczeństwa poczuła się zagubiona w nowej rzeczywistości społecznej. Państwo nie miało już takich możliwości, aby objąć opieką ludzi słabych, niezaradnych życiowo lub znajdujących się w trudnych sytuacjach. System opieki państwa załamał się zdecydowanie. Instytucje i organizacje pomocy materialnej straciły rodki, a instytucje doradcze, przez swój związek z dawnym systemem, wiarygodność.

Na arenie społecznej pozostała tylko jedna instytucja ciesząca się powszechnym uznaniem - Kościół, który znaczna część społeczeństwa uznaje za instytucję godną zaufania. Stał się on instytucją pośredniczącą w przekazywaniu darów z krajów zachodniej Europy na rzecz osób potrzebujących. Organizowaniem i udzielaniem tej pomocy zajęli się właśnie wolontariusze.

O wolontariacie we współczesnym tego słowa znaczeniu można mówić od końca lat 90-tych ubiegłego wieku. Upowszechnił się on w naszym kraju wraz z powrotem idei społeczeństwa obywatelskiego i zachodnimi wzorami działalności społecznej. A wolontariuszem jest każda osoba, która dobrowolnie i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na rzecz instytucji użytku publicznego.

- Naszym zamierzeniem jest krzewienie na terenie gminy idei wolontarystycznej pracy - mówi Krystyna Lebiada, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej - Jest szansa na utworzenie Gminnego Punktu Pośrednictwa Pracy Wolontarystycznej. Wszelkich informacji udziela Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Sza

Na podstawie „Praca wolontarystyczna - historia i współczesność” Anna Kanios Lublin

Polak, Niemiec dwa bratanki



Helmut Dubberke musiał wyjechać ze swojego ukochanego Niemca ponad 60 lat temu. Jak kiedyś dorósł z wielkim sentymentem powraca do miejsc swojego dzieciństwa. Bywając teraz na tych terenach regularnie co roku odwiedza rodzinny dom, dawną szkołę i najbliższe okolice. Nawet serdecznie znajomo z Barbarą Kwiatek. Jak na razie czuła się w przyjaźni.

Dziękuję tej przyjaźni wymierne korzyści czerpie szkoła w Korlinie. Dzięki organizowanej "ciepłej" w rodzinie swoich ziomków pan Helmut zasila konto szkoły w kilkaset euro, dla pracowników ma zawsze dobrą kawę, a dla uczniów arseniał czekolad.

Co do towarzystwa Polaka i Niemca, to ten krąg przyjaciół z całą pewnością może na poszerzyć o Niemca Herr Helmuta.

Mlecz

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania od mieszkańców sołectwa Korlino-Łęka za pomoc w zorganizowaniu imprezy sportowo-rekreacyjnej w miejscowości Korlino, dla Pana Wójty Zbigniewa Galka, całego zespołu Kultury i Sportu UG, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Dyrektora SP Korlino Zbigniewa Mielczarskiego.

Impreza odbyła się 30.06.2007 r., bawili się wesoło. Odbyły się mecze piłki nożnej dzieci z Królowa, Łęka i Łęka oraz rozgrywki dorosłych, jednocześnie odbyły się zawody strzeleckie z broni pneumatycznej, przez cały czas trwały dodatkowo konkurencje sprawnościowe.

Mieszkańcy wykazali wręcz lwiego ducha walki, Dyrektor Z. Mielczarski okazał się wspaniałym i niezmordowanym zawodnikiem. Pozyskane fundusze na przygotowanie imprezy pozwoliły na dodatkowe ogrodzenie boiska, nowe siatki bramkarskie poprawiły wygląd i funkcjonalność obiektu. Chcemy by ta impreza weszła na stałe do programu kulturalnego w naszym sołectwie.

Osobiście chcę podziękować mieszkańcom za ogromne zaangażowanie, wesołe zabawy i pomoc.

Sottys Sołectwa Korlino

Rada Sołectwa

Paweł jak Kmicic

VII Gminny Konkurs Historyczny dla uczniów szkół podstawowych, który od lat rozgrywany jest w Korlinie tradycyjnie zamyka etap rywalizacji przedmiotowej. W tym roku do Korlina zjechali uczniowie ze wszystkich naszych 5 placówek.

Tematem wiodącym tegorocznego konkursu był okres potopu szwedzkiego zawarty w sienkiewiczowskim „Potopie”.

Najlepiej perypetie Kmicica, Oleki, Onufrego Zagłoby i innych bohaterów powieści oraz otoczki historycznej XVII wiecznej Rzeczypospolitej zapamiętał Paweł Olchowa z Postomina. Dwa kolejne miejsca przypadły w udziale Klaudii Łuczak i Bartkowi Sałacie - oboje ze szkoły w Staniewicach.



Konkurs miał bardzo wyrównany poziom. Wiedza Pawła i Klaudii budziła uznanie wszystkich uczestników, a tegorocznego gminnego omnibusu z historii wyłoniono dopiero po 2 dodatkowych seriach pytań.

Mlecz

Kłopotliwy znak

Informacja dotycząca organizacji ruchu w miejscowości Jarosławiec.

Każdego roku przedstawiany jest projekt tymczasowej organizacji ruchu dla miejscowości Jarosławiec, który po akceptacji przez Komendę Powiatowej Policji przedstawia się do zatwierdzenia w Starostwie Powiatowym w Ślawnie.

Odpowiadając na pytania dotyczące umieszczenia tabliczki T-22 pod znakiem B-9 informujemy, że znaki te nie wykluczają się wzajemnie. Umieszczenie tabliczki zezwala bowiem na ruch rowerów jednośladowych, zakazuje tego ruchu rowerom wielośladowym (objętych definicją "roweru").



B-9 - zakaz wjazdu rowerów

T-22 - tabliczka wskazuje, że znak nie dotyczy rowerów jednośladowych.

Rower - pojazd jednośladowy lub wielośladowy poruszany siłą mięśni osoby jadącej tym pojazdem.

Jarosław Kwiatek

Jak można przechodzić koło drzewa i nie być szkodliwym, jeśli je widzi? Rozmawia z człowiekiem i nie być szkodliwym, jeśli go kocha?
Fiodor Michajłowicz Dostojewski (1821-1881)

Bezpieczniej na Plaży

Nasi ratownicy bardzo udanie rozpoczęli sezon wygrywając eliminacje Mistrzostw Polski Ratowników WOPR Nivea 2007 w Gdańsku. Ich łupem padła łódź typu BL-2. Ekipa nasza została dodatkowo wyposażona (jako pierwsza w powiecie ślawieckim) w defibrylator zewnętrzny do ratowania życia ludzkiego na plaży.

Arkadiusz Michalak

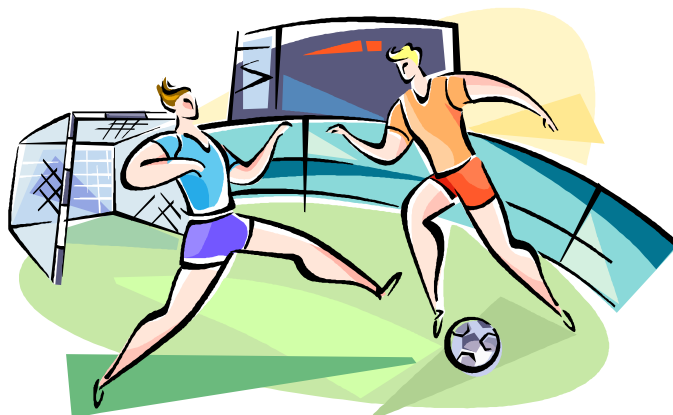
*Spóźnione, ale serdeczne
życzenia imieninowe
dla*

*Marii, Janiny, Danuty, Haliny
od
"reszty" Kapeli "Pieńkówianie"*



Piłkarskie szóstki

Tegoroczny turniej piłkarskich szóstek dla kolonii, obozów i grup zorganizowanych "Wakacje z piłką" rozegrany został w dwóch kategoriach wiekowych.



W sobotę 21 lipca 2007 r. rozegrano turniej rocznika 1994 i młodsi, w którym wystąpiły cztery drużyny tworzące jedną grupę. Rozgrywane mecze "każdy z każdym", przy dużej woli walki w każdym meczu młodzi piłkarze pokazywali swoje umiejętności nabyte, to na podwórkowych boiskach czy nawet klubowych drużynach.

Pierwsze miejsce w grupie i całym turnieju, wygrywając wszystkie swoje mecze zajęła drużyna kolonii *Naprzód Brwinów*, drugie miejsce zajęła drużyna kolonii ze szkoły w Korlinie, trzecie miejsce kolonii z *MKS Barka*, a czwarte drużyna z obozowej kolonii *ZHP Łódź Widzew*.

Najlepszym bramkarzem uznano Michała Czwarus z *Naprzodu Janów*, zawodnikiem turnieju został Piotr Bobin z *Simoradza*.

W niedzielę do turnieju przystąpiły kolonie z rocznika 1991-1993, zgłoszone 8 drużyn rozstawiono do dwóch grup, które rozegrały mecze grupowe. Kolejność w grupach:

grupa A: 1 - *Bielawianka 1*, 2 - *Drink Brwinów*, 3 - *Rolnicy*, 4 - *Wieś Postomino*.

grupa B: 1 - *Heineken Brwinów*, 2 - *KSP "Barka"*, 3 - *FC Rusinowo*, 4 - *Bielawianka 2*.

Po rozegraniu meczów finałowych pierwsze miejsce zajęła grupa *Bielawianka 1*, a następnymi miejscami: *Heineken Brwinów*, *KSP "Barka"*, *Drink Brwinów*, *Rolnicy Wierchostawice*, *FC Rusinowo*, *Wieś Postomino*, *Bielawianka 2*.

Najlepszym bramkarzem został Grzegorz Starbała, zawodnikiem rozgrywanym został Arek Smółka.

Zdzisław Ludwikowski



Gniew najbardziej szkodzi temu, kto się gniewa.
Lew Tołstoj



Międzynarodowy Bieg po Piasku - Jarosławiec 2007

Tym razem padły absolutne rekordy pod względem uczestnictwa we wszystkich trzech biegach. A 412 biegaczy i biegaczki pokonało trasę tegorocznego XVII Międzynarodowego Biegu po Piasku.

38. samorządowców wystartowało w XII Ogólnopolskim Biegu Samorządowym „WARTY” BURSZTYN JAROSŁAWCA. W biegach młodzieżowych „Powitanie Lata 2007” uczestniczyło 308 zawodników. Tegoroczna rywalizacja, na 15-kilometrowej trasie, nie była łatwa, aura zlitowała się nad biegaczami i nie było deszczu, ale piasek miejscami był bardzo w ska, co nie ułatwiało zadanie zawodnikom. Jeżeli dodać do tego kamieniste odcinki, rozmięknienie piasku, kałużę na drodze, to jak na dłoni widać, że trudno ci. Do 10 kilometra ten rywalizacji nadawała dwunastka biegaczy. Od 12 kilometra, w swoim stylu, na przyspieszenie zdecydowali się Kenijczycy, a na ostatnich czterystu metrach szaleć zaczął 24-letni Mathew Kosgei i on samotnie finiszował jako pierwszy.

Na mecie zmierzono mu czas 49,33 min.

Drugim był 29-letni Paul Ngetich 49,35 min. Z Polaków najlepiej wypadł Maciej Miareczko z Włocławka, który był trzeci z czasem 49,55 min, czwartym był Rafał Wójcik z Kielc. Rywalizację Pa wygrała utytułowana Dorota Gruca z Zamościa, jej wynik to 56,51 min. Drugą była ubiegłoroczna triumfatorka Renata Paradowska z Piaseczna 57,29 min, a trzecią Ukrainka Tatiana Belowel 58,01 min.



W stawce 412 zawodników było 51 kobiet, wśród których na 161. miejscu przybiegła Iwona Bar z Jarosławca. Zawodnicy „BRYZY” zajęli miejsca: 16. Grzegorz Antosik, 88. Maciej Pominkiewicz, 121. Jarosław Białek, 245. Maciej Figurski, 255. Jacek Antosik, 264. Maciej Januszewski, 378. Wiesław Torbuski, 403. Ryszard Bryl.

Wśród 24 zawodników zagranicznych było 5 z Ukrainy, 5 z Białorusi, 2 z Kenii, 12 z Niemiec.

Najstarszymi zawodnikami byli Marian Parusiński z Gdańska rocz. 1922 i Jan Niedwiecki z Warszawy rocz.

1926. Wszystkie 17 biegów „zaliczyło” trzech zawodników Adolf Łopiński - Okonek, Bronisław Kabaciński - Ustka, Zenon Słomski - Korzybie, (nagrodzeni przez sołtysa Jarosławca - Piotra uchowskiego).

Na starcie biegu samorządowego „Warty” stanęło 38 osób, w tym 9 kobiet.

Wśród mężczyzn najszybciej dystans 2 kilometrów pokonał Adam Musiał, radny miasta Krzyż Wielkopolski, drugim był Arkadiusz Zajac z miasta Skórcz. Wśród kobiet najszybszą była radna miasta Sławno Edyta Szczygielska, drugą Grażyna Chudy z Gminy Sławno.



miasta Gliwice.

Nie wiem, czy tłumaczy fakt nieobecności w tym biegu naszych samorządowców ani indywidualnie, ani drużynowo. Pobiegli zaproszeni samorządowcy z Gizetek i Wierchosławic, pobiegł Jan Krawczuk V-ce Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego, biegali samorządowcy ze Sławna i Darłowa. Grupa naszych radnych bacznie przyglądała się biegowi, zabrakło im zapewne odwagi wystartować.

Fundatorami pucharów biegu samorządowego byli: Urząd Marszałkowski w Szczecinie, „Wspólnota” Warszawa, Starostwo Powiatowe w Sławnie, Wójt Gminy Postomino.

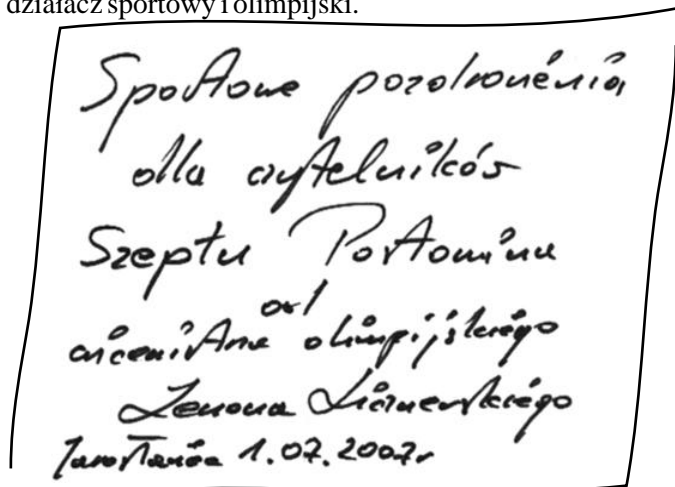
W biegach „Powitanie Lata” młodzież miała do pokonania, w zależności od wieku, od 500 do 2000 metrów. Gorzej dopinguowani przez rodziców i kolegów zaczęli walczyć o czołowe lokaty. Zwycięzcy poszczególnych biegów otrzymali puchary Ministra Sportu, banany ufundowali Państwo Kłajowie.

Zenon Licznarski w Jarosławcu.

Gościem honorowym biegu był Zenon Licznarski - lekkoatleta - sprinter (100m, 200m, 4x100m). Srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich Moskwa 1980. 14-krotny Mistrz Polski 1976-87, 8-krotny rekordzista Polski, Mistrz Sportu odznaczony dwukrotnie złotym medalem za wybitne osiągnięcia sportowe.

Jestem zauroczony Jarosławcem i imprez , która przeszła moje najmielsze oczekiwania. - mówi Zenon Licznarski - Tutaj widać wielkiego ducha sportu. Czu , e wójt Gminy i organizatorzy to wielcy sympatycy sportu. Trzeba to propagować . Trudno równać sukcesy moich lat z dniem dzisiejszym. Wtedy były inne uwarunkowania.

Po zakończeniu kariery lekkoatlety - trener, działacz sportowy i olimpijski.



Nie zabrakło olimpijczyków Ziemi Słupskiej, znakomitych przed laty pi ciarzy - medalistów olimpijskich, Kazimierza Adacha i Jana Dydaka oraz wietnego biegacza Jana Huruka, oraz wielu zaproszonych gości z całej Polski.

Komitetowi Honorowemu przewodniczył wójt Zbigniew Galek, pracom Komitetu Organizacyjnemu - Arkadiusz Michalak.

Kapela Słupska swymi występami, umilała czas stwarzając nastrój wielkiego pikniku. Setki zgromadzonych kibiców na całej trasie biegowej, zagrzewała do walki zawodników.

W pobiegowym pikniku rozrywkowym wystąpili „Pie kowianie”, Zespół GTC i go wieczoru Kasowski K.A.S.A. PKOl ufundował puchar dla najlepszej zawodniczki, a PZLA dla najlepszego zawodnika z Polski. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ufundowało puchary dla najlepszego strażaka, którym był Jerzy Kulczyk z Tychowa, najlepszym policjantem był Paweł Piotraschke ze Słupska, samorządowym Rafał Zimny w-ce burmistrz Wroniek.

W tym roku strażacy z OSP Wilkowice.

Tym razem nie wojskowa kuchnia poligonowa z Wicka, a strażacy z OSP Wilkowice przygotowali wspaniałą gruchówkę , którą bardzo chwalili zawodnicy.

„Bieg po Placy” w ocenach wielu gości jest najwspanialszą imprezą biegową na rodzimym wybrzeżu ugrupowania wielu znakomitych zawodników polskiej czołówki.

Wszyscy zawodnicy, w ramach wpisowego, otrzymali pakiet sponsorów, w którym była koszulka od Manhattanu, upominki od Elite Cafe, Curweru, na mecie medal od EKO WODROL, kufelek piwa BROK, talerz gruchówki. Rekordów trasy w tym roku nie pobito.

Komitet organizacyjny pragnie podziękować wszystkim, którzy w tym dniu aktywnie pracowali przy organizacji tej imprezy i do wspólnego sukcesu się

przyczynili. Miejscowym strażakom, strażakom gminnej, policji szczególne słowa uznania za wzorowe

Uroczystość w Pałótku

Nieco spóźnione, ale jak zwykle wspaniale zorganizowane, były imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. W miejscowej wietnicy (niebiosa tego dnia nie były łaskawe), pachnącej jeszcze wiechem farb, po ostatniej modernizacji, było radośnie, tańcząc i nastrojowo. Inicjatywa i wykonanie to: Rada Sołecka (Marian Wojciechowski sołtysem), Mariusz Franczak - radny gminnego samorządu, pp. Anna i Robert Wanago, Marek Iko, Monika Klimek, Stanisław Bk, Jan Dzierżycki , pp. Mazurek oraz wielu mieszkańców Pałótki. Wszystkim wspomagającym serdeczne podziękowania.



Zaproszenie na rajd

Zabierz swoją ciotkę, twoją cię oraz dzieci ze dwadzieścia, stary rower między nogi i wystartuj bracie drogi w VIII Rowerowym Rajdzie "Racibora" po Ziemi Sławieskiej "Zdrowy wypoczynek na rowerze" Jarosławiec 11-12 sierpnia 2007 r.



Sobota (11 sierpnia), trasa 60 km, wyjazd o godz. 9:00.
Niedziela (12 sierpnia) trasa 30 km, wyjazd godz. 10:00.

Liczne atrakcje w gospodarstwie agroturystycznym w Cisowie, zwiedzanie "muru chińskiego", bunkrów w Darłótku. Przejazd szlakiem rowerowym Darłótko - Wicie. turystycznie krajoznawczy przejazd Poligonem Wicko.

Liczne konkursy, niespodzianki, losowanie upominków. Dwa posiłki w plenerze - Wicie i Łęko, okolicznościowe czapeczki i znaczki rajdowe czekają na Ciebie. Więcej szczegółów w regulaminie.

Do spotkań na trasie.
Zdzisław Ludwikowski

Współorganizator rajdu: Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

STRONG MAN, MOCARZ 2007

Sze ciu z pierwszej pi tnatki atletów w kraju, na skarpie brzegowej jarosławieckiego Klifu z widokiem na wzburzone morze, rozegrało III Zawody STRONG MAN „Jarosławiecki Mocarz 2007”.

Wokół areny zawodów, setki zgromadzonych kibiców, podziwiały zmagania atletów w 6 widowiskowych konkurencjach: noszenie Yorka na odległość, wyciskanie stoj c, spacer farmera, uchwyt Herkulesa, AXSEL, martwy ci g. Pełn podziwu demonstracj siłowych wzmaga, na równi z m czynzami, zaprezentowała Aneta Florczyk, czyli mistrzyni wiata.

W przerwach, w których regenerowali siły atleci, publiczno brała udział w konkurencjach, dla których sponsorzy ufundowali nagrody. "Waga płaczu", w której wyst piło a 6 zawodników nagrody ufundował Zakład Mechaniki Pojazdowej Jezierzany, Karol Siwek (2. miejsce - Arkadiusz Siudek z Nosalina).

W spacerze farmera najlepszym z publiczno ci okazał si Jan Jó wik z Marszewa przenosząc walizki na odległość 105 m, nagrody ufundował Zakład Instalatorstwa Sanitarnego Ronino Wiesław Gaw da.

Do konkurencji wyboru Miss Publiczno ci STRONG-MANKI nagrody ufundowała firma „ARKADA” i Zakład Budowy Domków z drewna, Ewa



i Andrzej Karwaccy i Synowie z Jarosławca. W konkurencji wyst piło osiem Pa z całej Polski.

Pani Anna Szymanek z wi tochłowic wygrała konkurencj uchwyt Herkulesa, trzymając ci arek 25 kg przez 3 minuty, fundatorem nagród do tej konkurencji był Zakład Ogólnobudowlany Ryszarda Kowalskiego z Postomina.

Zwyci zc zawodów i tytuł: "Jarosławiecki Mocarz 2007" zdobył Tyberiusz Kowalczyk - 25 pkt. Kolejne miejsca zajęli: Lubomir Libacki - 20 pkt, Ireneusz Kura - 19 pkt, Michał Szymerowski - 18 pkt, Grzegorz Peksa - 5 pkt.

Wszyscy zawodnicy otrzymali okoliczno ciowe puchary i nagrody pienne. Oprócz wymienionych, pozostałymi sponsorami zawodów byli, Urząd Gminy, O rodek Wczasowy „RAFA” Igor Kwiatkowski, Pizzeria „SAMUR” w Jarosławcu.

Zdzisław Ludwikowski

Klif Jarosławca

Trzeba mieć niezłomny charakter, mnóstwo sił, odwagę, umiejętność ci pływackich, aby się zmierzyć z otwartym morzem na dystansie 2000m, wzdłuż jarosławieckiego brzegu klifowego.

W czwartek 19 lipca 2007 r., wystartowało 34 pływaków, w tym 14 pa, z całej Polski. Temperatura wody wynosiła 18 stopni Celsjusza, zachodni wiatr wzburzał fale, które nie były utrudnieniem.



Po raz pi ty wygrała 26 - letnia Malwina Bukszowana w klasyfikacji generalnej i szósta w kategorii kobiet, pochodząca ze Słupska, ale reprezentująca obecnie Szczecin. Malwinie nie przeszkodziła chociaż podróż drugiego końca Europy - z Serbii. W minioną niedzielę startowała w Serbii w pływackim maratonie na 19km zajmując 4. miejsce.

Tylko na początku ciągała się w grupie, później oderwała się od czołówki i samotnie dopłynęła do mety. Na pokonanie 2 km w Bałtyku potrzebowała równo 29 minut. Pół minuty po niej z wody wyszedł Patryk Religa ze Sławkowa, reprezentant AWF Katowice. Na mecie powiedział, iż z porażki z kobietami nie robi dramatu Malwina jest pływaczką wiatowej klasy i przegrana z nimi przynosi jej ujmę.

Trzeci "open" i jako drugi z panów dopłynął Mateusz Stawiany z Kołobrzegu uzyskując czas 29,48minuty. Na podium w klasyfikacji mężczyzn stanął Paweł Dziechciewicz z Lublina (30,02 min), 4. Bartłomiej Bober z Zabrze, 5. Radosław Machniewicz z Rowów, 6. był Krzysztof Cibor z Bobrowników.

W klasyfikacji pa za M. Bukszowan uplasowały się w kolejności miejsc: Agnieszka Marianek - Kołobrzeg (32,07min), Monika Marczak - Tychy (35,64min), Anna Iwanowska - Brodnica, Katarzyna Jakubik - Kołobrzeg, Paulina Radzińska - Szczecin. W sumie zawody ukończyło 31 osób, w tym najstarszy uczestnik imprezy Zbigniew Kowalczyk z Katowic (rocznik 1959). Mieszkańców naszej gminy na starcie zabrakło, natomiast z grona jarosławieckich ratowników na 4. miejscu "open" był Paweł Dziechciewicz, 16. Robert Sowa, 21. Paweł Ruda, 22. Piotr Balarek.

Na żywo relacje z zawodów prowadziło Radio

Koszalin, TVP3 Szczecin, oddział Koszalin, która podczas nagrywania miała nieplanowaną kłopotliwość. Były redakcje Głosów Pomorza, Koszalińskiego, Obserwatora Lokalnego, Dziennika Bałtyckiego.

Na mecie M. Bukszowana powiedziała, że z każdym rokiem konkurencja w Jarosławcu jest coraz większa. Ale to dobrze, bo większa konkurencja sprzyja popularyzacji zawodów.

Zawodniczki i zawodnicy otrzymali za zajęcie trzech pierwszych miejsc nagrody pieniężne, a do miejsca szóstego nagrody rzeczowe. Pozostali uczestnicy dostali drobne upominki od sponsorów, którymi byli: Urząd Gminy Postomino, Laminopol Słupsk, Energa, P.B.Specjalistycznego Olszewski i Synowie, Kampania Piwowarska Lech S.A., Gospodarstwo Ogrodnicze Kwiatkowski, Piekarnia Jakubowscy, WOPR Koszalin, Rodkowiepomorski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego Słupsk, Plus GSM, Armator Jar-32 Krzysztof Bugowski z Jarosławca, Redakcja "Głos Koszaliński", rozgłośnię Radio Koszalin.

Zdzisław Ludwikowski

Zawody strzeleckie

Na punkcie widokowym brzegu klifowego w Jarosławcu, w niedzielę 22 lipca 2007 r., odbyły się otwarte zawody strzeleckie z broni pneumatycznej o puchar wójta Gminy Postomino. Mimo deszczowej pogody udział wzięło 130 osób z całej Polski, a nawet 2 uczestników było z Francji, którzy rozpoczęli zawody.



Powodzeniem cieszyła się wprowadzona od ubiegłego roku kategoria rodzinna, w której udział wzięło 18 rodzin.

Na podstawie opisanych wartości strzałów w tarczach strzeleckich ustalona została kolejność miejsc w klasyfikacjach:

a) kobiety:

Agnieszka Gruszczak (Chorzów, 59 pkt.), Daniela Igras (Królewo, 58 pkt.), Anna Jaworska (Nowy Sącz, 57 pkt.), Monika Młynarczyk (Andrychów, 55 pkt.), Monika Spilaszek (Warszawa, 55 pkt.), Agnieszka Bała (Rybnik, 55 pkt.).

b) mężczyźni:

Artur Przybyła (Wieluń, 65 pkt.), Krzysztof Bigosiński (Kraków, 63 pkt.), Mirosław Wolny (Chełmek, 60 pkt.), Antoni Kuch (Bielsko Biala, 60 pkt.), Francois Guerin (Francja, 60 pkt.), Marcin Wójcik (Pobrzechów, 60 pkt.)

c) rodziny:

Bigosińscy (Kraków, 168 pkt.), Wolni (Chełmek, 152 pkt.), Ciepela (Nowy Sącz, 142 pkt.), Jachowicz (Kamieńsk, 137 pkt.), Zielińscy (Owiścim, 136 pkt.), Jaworscy (Trzebiel, 133 pkt.)

Najlepsza kobieta i mężczyzna i trzy pierwsze rodziny otrzymały puchary wójta Gminy, a do miejsca szóstego dyplomy i nagrody rzeczowe, wręczone przez wice wójta Mariana Sergiela.

Zdzisław Ludwikowski

10 km w 33.38 min

Przekroczenie mety biegu, niezależnie w jakim czasie, zawsze wzbudza radość i graniczą z uniesieniem, a jak jeszcze to jest rekord życiowy to w ogóle dech zapiera.

Takie momenty miał Grzegorz Antosik, czołowy biegacz „BRYZY” Postomino, który na trasach atestowanych ustanowił dwa wspaniałe rekordy życiowe, zarazem Gminne. Startując w 14 Biegu w tym tego Dominika w Lęborku na 10 km uzyskał czas 33.38 min zajmując 18. miejsce, a dopiero niejako XX Lipcowym Półmaratonie w Okonku na 21 km nabiegał 1.15.20 min zajmując 5 miejsce. W Rowach w biegu Zwiniących Torów na 10 mil biegacze Bryzy zajęli miejsca 13. Grzegorz Antosik, 101. Maciej Januszewski.

W Korzybiu w biegu GRADUŁY wokół jeziora na dystans 10.500 m Grzegorz Antosik był 8, Jarosław Białek 91, a Januszowski był 164.

Na 5. miejscu w biegu 10 MOSTÓW w Sławnie lini mety przekroczył Grzegorz Antosik.

Zatem nowe rekordy gminy

10 km - 33.38 min, 21 km - 1.15.20 min

Zdzisław Ludwikowski

Do ynki w Wilkowicach

Urząd Gminy Postomino, Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna, Rada Sołecka i społeczność sołecka Wilkowice zapraszają na Gminne do ynki w dniu 9 września 2007 r. (niedziela)

W programie:

- | | |
|-------------|--|
| 10:00 | Msza wiata (boisko sportowe) |
| 11:30 | Konkurs wieców do ynkowych |
| 12:00-13:00 | Spotkanie towarzyskie delegacji sołectw i zaproszonych gości |
| 12:15-17:00 | Rekreacyjny festyn do ynkowy mieszkać wyłaniać gospodarza do ynki 2008 |
- pokazy STRONG MAN z udziałem MARIUSZA PUDZIANOWSKIEGO,
 - wyłonienie siłacza do ynkowego
 - występ zespołu CLASSIC

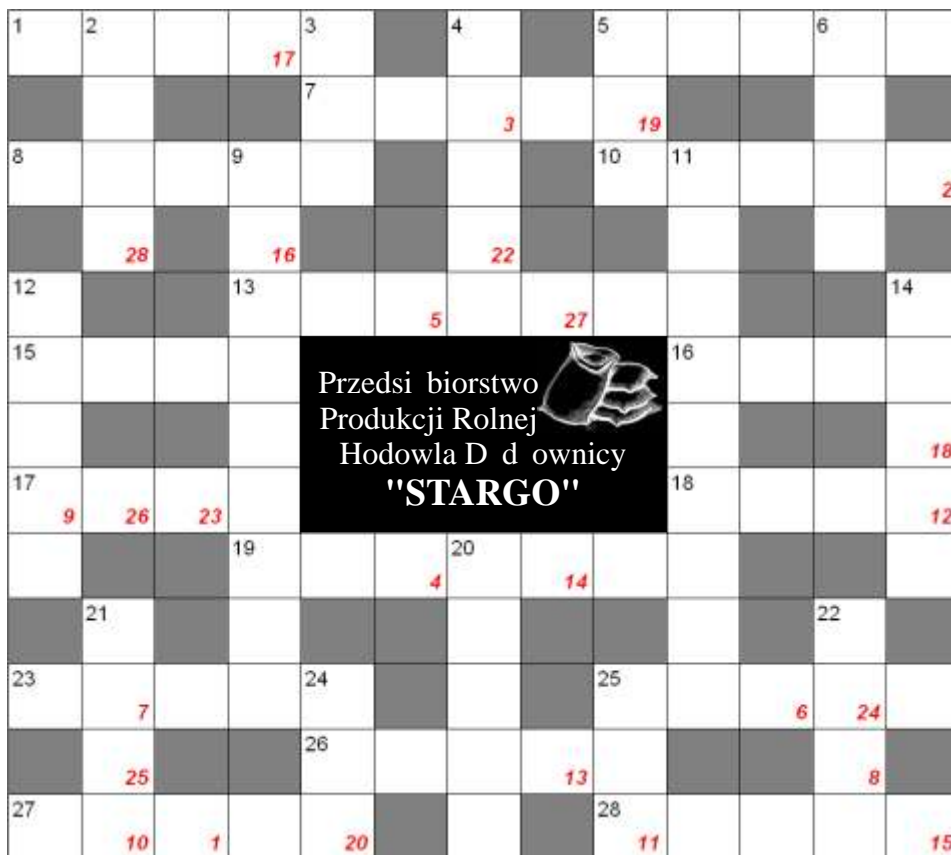
Ponadto przez cały dzień będzie wiele atrakcji:

kiermasze, jarmark produktów regionalnych, wesołe miasteczko, loterie fantowe, grochówka oraz specjal do ynkowy: ogórek od Stefana, chleb od Romana, smalec od Daniela.

ZAPRASZAMY DO WILKOWIC!!!



Krzyżówka nr 8/2007



Litery z krzyżówek ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 28 utworzą rozwiązanie krzyżówki. Hasło na kartkach pocztowych wraz z naklejonym kuponem należy przesłać na adres wydawcy do końca sierpnia 2007.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 6/2007 (hasło brzmiało: **Ryba w wodzie nie utonie**) nagrody wylosowali:

1. Honorata Łom a - Pałowo
2. Jadwiga Osowska - Postomino
3. Robert Kowalski - Piekowo

Gratulujemy. Nagrody do odbioru w Urzędzie Gminy, pokój numer 25. Wpłynęło 17 dobrych rozwiązań.

NAGRODY I SPONSOR KRZYŻÓWKI



Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zostaną rozdane 3 nagrody rzeczowe (w postaci 1 worka 50l ziemi), które ufundowało P.P.R. "STARGO" Hodowla Dłównicy w Staniewicach - Mariusz i Marcin Stachowicz.

Przedsięwzięcie zajmuje się produkcją związaną z obornikiem pochodzenia dłównic. Jest to nawóz posiadający atesty do produkcji w gospodarstwach ekologicznych. Zakład produkuje ziemię kwiatową pod rozsady warzyw w ogrodnictwie jak również ziemię kwiatową pod kwiaty.

Szczegółowy kontakt pod numerem telefonu: (0-59) 810-86-12.

Znaczenie wyrazów

Poziomo:

1. niedobór w kasie
5. las na Syberii
7. spód beczułka
8. ona jedna a ich 22 na boisku
10. biała szata liturgiczna
13. obszar obsiany trawami i cz. sto koszony
15. czas wolny od zajęć
16. przed nazwiskiem
17. postawa, ułożenie ciała
18. wynik dodawania
19. orszak pogrzebowy
23. płaszczyzny mebel
25. obóz cygański
26. typ jachtu aglowego
27. drugie co do wielkości jezioro w gminie Darłowo

28. brzeg, krawędź

Pionowo:

2. piekarnia
3. utwór poetycki
4. irytacja, wzburzenie na kogoś
5. klepisko w stodole
6. aktorskie wynagrodzenie
9. wodospad o spadku stopniami
11. wieloosobowy zespół instrumentalny
12. samica łosia
14. czarna marynarka
20. ptak z czubem na głowie
21. klocki z Danii
22. samica sarny, rodzaj piecyka
24. czworonóg ze stajni
25. mieszanie kart przed rozdaniem

Redaguje zespół:

- Kazimierz G. Sirowski
- Piotr Grzejszczak
- Zdzisław Ludwikowski
- Teresa Rysztak
- Marian Sobolewski
- Andrzej Ugorski
- Sławoj Zawada (red. nac.)
- Jerry (skład komputerowy)

Wydawca:

Urząd Gminy w Postominie
tel.: (059) 810 85 93
admin@postomino.pl

Druk:

GRAWIPOL
ul. Poznańska 42
76-200 Słupsk

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów oraz przeredagowania nadesłanych materiałów.

Egzemplarz bezpłatny

Nakład 1200 egz.



Szept
Postomina

KUPON 8/2007



(imię, nazwisko, adres)



*** OGŁOSZENIA DROBNE ***

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów oraz przeredagowania nadesłanych materiałów.

USŁUGI

Klimatyzacja -

- Wentylacja -

- Serwis -

Firmy "DOSPEL"

"ELEKTRYK" Usługowy Zakład

Adam Brzyszczyk

Piekarnia 3, 76-113 Postomino

Usługi rolnicze i transportowe

Zakład Usługowo Produkcyjny Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Postominie oferuje usługi rolnicze i transportowe.

L.P.	Wyszczególnienie	Ciągnik (w zł/godz)	
		C-360	C-385, U-912
1	Orka	80	110
2	Kultywacja, talerzowanie	90	120
3	Bronowanie (brona ciężka)	70	80
4	Bronowanie (brona średnia)	60	70
5	Rozstrząsanie obornika (1 rozrutnik)	70	80
6	Wywóz nieczystości (beczka 4,5 tys. litrow)	60 lub od beczki 50zł	
7	Rozsiew wapna rozrutnikiem obornika	65	75
8	Rozsiew nawozu i wapna	60	70
9	Ładowanie cyklopem	65	75
10	Siew zbóż siewnikiem	60	70
11	Siew zbóż agregatem	-	140
12	Sadzenie ziemniaków	70	120
13	Koszenie trawy kosiarką	90	120
14	Koszenie trawy scinaczem Z365	100	130
15	Prasowanie siana	150	160
16	Prasowanie słomy	140	150
17	Wynajęcie ciągnika	30	50
18	Kopanie ziemniaków	85	100
19	Ciągnik z 1 przyczepą 4,5 T	40+VAT	50+VAT
20	Ciągnik z 2 przyczepami 4,5 T	50+VAT	60+VAT
21	Ciągnik z 1 przyczepą 6 T	45+VAT	50+VAT
22	Ciągnik z 2 przyczepami 6 T	50+VAT	60+VAT
23	Praca orkanem	90	120
24	Dojazd sprzętu do pola poniżej 1ha	20	30
25	Postój zestawu	15	20
26	Wynajem przyczepy	10 lub za dzień 30zł	
27	Kombajnowanie zbóż Z056	270	
28	Kombajnowanie zbóż Z056 z siekaczem	300	
29	Dojazd kombajnu do pola poniżej 1ha	50	
30	Przejazd kombajnu pomiędzy polami	60	
31	Oprysk	35 za 1 ha	
32	Usługa warsztatowa	50+VAT	

Kierownicy baz mogą stosować narzut i upust od cen niniejszego cennika do 20%. Zasady stosowania narzutów i upustów przy kombajnowaniu:

- wpłata na usługę do 15 lipca 2007 - 250 zł/godz
- wpłata na usługę do 7 sierpnia 2007 - 260 zł/godz
- wpłata na usługę po 7 sierpnia 2007 - 270 zł/godz
- za usługę z siekaczem dopłata - 30 zł/godz
- przy pracy kombajnu pow. 7 godzin dziennie minus 10% ceny
- koszenie wyki, peluski plus 10% ceny

Telefony - wodociąg:

- B. Szlowski - 605 400 505
- I. Taraska - 605 542 478

Telefony - kanalizacja:

- o. Piekarnia - 601 266 472
- o. Jarosławiec - 607 651 714

PODZIAKOWANIA

Podziękowanie za wdzięki Dzieci

Wszystkie dzieci, które pojawiły się tego dnia nad jeziorem otrzymały słodkie upominki ufundowane przez piekarnię w Łęku i Jarosławcu. Wszystko, co dzieci otrzymały tego dnia zawdzięczamy naszym sponsorom, którym w imieniu wdzięcznej "Kara" składam wielkie i serdeczne podziękowania za ten nieopisany gest pomocnej dłoni. Podziękowania szczególnie kieruję dla państwa Danuty i Leszka Haratyk z Jarosławca oraz dla ARS MEDICA, GKRPA Postomino, BS Postomino, CPN Postomino, RSP Ty, LAMINOPOL - Słupsk, PIENIEK - Pieszcz, JEJEWSCY - Masłowice, SOWISCY - Postomino, WITEK - Postomino, WITUSZYSKY - Postomino, J. KUJAWA - Górsko, MARCZAK - Ty, W. SIUDEK - Staniewice, DOMALEWSCY - Ronino, POTOCY - Łęko, TOMCZYK - Na mierz, WILKINA - Sławno, SKLEP SPORTOWY - Sławno, ROBACZEK - Sławno, PUB TABU, KIOSK Postomino, NOWAK - Marszewo, Arka, Barka, Rafa Jarosławiec, Andrzejewska Łęko, Państwo Ordonowie, Szymański Łęko, Hutman Mazów, K. Szuba Postomino, P. Kołodziej Górsko, Gawda Ronino oraz dla pracowni reklamowej GRAFPRO za ufundowanie okolicznościowych, pamiątkowych znaczków. Dziękuję serdecznie tym, którzy zawsze są chętni do współpracy, zawsze możemy na nich liczyć i tym razem nie zawiedli.

Janusz Baranowski



Harmonogram wywozu mięci Systemem obwodowym

<u>Miejscowość</u>	<u>Sierpień</u>
Poniedziałek Dzierżyn, Karsino, Kanin, Masłowice, Ronino, Chudaczewo, Piekarnia	6 - 20
Wtorek Piekarnia, Ty, Chudaczewo, Mazów, Wilkowice, Staniewice, Nosalin, Pałowo, Ko, Pałowo, Pieszcz, Kłobnik	7 - 21
roda Postomino, Marszewo, Górsko, Korlino	8 - 22
Czwartek Jeżierzany, Na mierz, Łęko, Rusinowo, Bylica	9 - 23
Piątek Wszystkie Jarosławiec	10 - 24

